

Warszawa 23.03.2020 r.

prof. dr hab. Radosław Pawelec  
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii  
Uniwersytet Warszawski

UNIWERSYTET WARSZAWSKI  
WYDZIAŁ POLONISTYKI  
wpłynęło dnia 10.06.2020

---

---

### Recenzja rozprawy doktorskiej Ewy Dulnej-Rak

*Język Juliusza Osterwy jako tworzywo opisu i oceny teatru*  
*Wyznaczniki leksykalno-stylistyczne*

*Język Juliusza Osterwy jako tworzywo opisu i oceny teatru. Wyznaczniki leksykalno-stylistyczne* to obszerne studium na temat idiolektu wybitnego twórcy kultury, charakteryzujące się bogactwem zastosowanych metod analizy, dojrzałością badawczą i skrupulatnością. Pod względem metodologicznym może ono służyć za wzór przyszłych badań nad językiem osobniczym, zawiera wiele ważnych merytorycznie obserwacji lingwistycznych, jest też bezcenne dla komparatystycznych zestawień odnoszących się do języka jednostki.

Praca ma złożoną strukturę, którą Autorka prezentuje we *Wstępie*. Składają się na nią dwie zasadnicze części: tekst rozprawy oraz *Słownik leksyki teatralnej Juliusza Osterwy*, liczą one odpowiednio 426 i 264 strony. Tekst rozprawy jest podzielony na 11 rozdziałów, zakończony *Podsumowaniem*, po którym następują: dwuczęściowa *Bibliografia* (podmiotowa, zawierająca 506 pozycji, przedmiotowa, zawierająca 353 pozycje), anglojęzyczne *Summary* oraz 9 aneksów. Słownik składa się ze wstępu, w którym prezentowana jest jego budowa, podstawa, opis struktury haseł, kwalifikatorów itp. i inne ważne informacje leksykograficzne, oraz haseł, zawierających m.in. klasyfikację leksemu, definicję znaczenia wraz z kwalifikatorem, cytat, odesłanie do leksemów powiązanych z danym hasłem.

Pierwszy rozdział przedstawia „przedmiot, cel, zakres pracy i stan badań” oraz „problematykę „zróznicowania metodologicznego badań idiolektalnych”. Autorka prezentuje w nim niezbędne dla dalszej analizy ustalenia terminologiczne, a także ustalenia związane z celem i przedmiotem jej badań, które zawiera literatura przedmiotu. Zakres jej obserwacji jest szeroki, obejmuje bowiem całość dokonań badawczych na tym polu, od drugiej połowy XIX wieku. Równie szerokie jest widzenie zagadnień metodologicznych, z czego wynika synkretyzm metod stosowanych w pracy.

W rozdziale 2. zawarty jest stan badań nad polskim słownictwem teatralnym. Omówienie jest szczegółowe, podzielone na sfery i rodzaje leksyki, które były przedmiotem badań. Uwzględnione są także dane leksykograficzne i dane rozmaitych kompendiów wiedzy o teatrze.

Tytuł kolejnego rozdziału to *Sytuacja polszczyzny po odzyskaniu niepodległości w dwudziestoleciu międzywojennym*. Autorka przedstawia w nim różnorodne czynniki kształtujące język polski po 1918 r., jak np. rozbicie i wpływy pozaborowe, postawy wobec języka, działania na jego rzecz i dyskusje o nim. Uwzględnienie tła historycznojęzykowego, na które pozwala ten rozdział, należy ocenić bardzo pozytywnie, wzbogaca ono pracę o szerszą perspektywę i umożliwia sformułowanie wielu wniosków.

W rozdziale poświęconym sylwetce Juliusza Osterwy znajdujemy informacje biograficzne, omówienie założeń ideowych i projektów reformatora teatru. Ewa Dulna-Rak zwraca uwagę na motywacje kulturalne istotne dla działalności artysty, znakomitą znajomość jego życiorysu łącząc z wypowiedziami na jego temat, recepcją medialną jego działań i wypowiedziami jego samego. W osobnych podrozdziałach przedstawiona jest spuścizna Osterwy, diariusze, notatki, listy i inne materiały archiwalne oraz dokumenty wydane.

Zainteresowania Juliusza Osterwy językiem polskim do tej pory uszły uwadze teatrologów. Jak pisze Ewa Dulna-Rak był to stosunek złożony: opierał się na uwielbieniu, ale i na nieufności. W 5. rozdziale opisana jest ta skomplikowana zależność, bogato przy tym egzemplifikowana różnorodnymi rozważaniami nad Słowem i jego wymiarami. Przybliżone zostają poszukiwania leksykalne i semantyczne, koncepcje i ich możliwości przełożenia na praktykę sceniczną oraz własna kreacja, twórczość w zakresie neologizmów znaczeniowych i leksykalnych. Dla dalszych rozważań rozdział ten jest niezwykle istotny, szczególnie w ostatniej części, mówiącej o świadomym rozwijaniu przez twórcę „Reduty” własnych kompetencji językoznawczych.

Rozdział 6. otwiera analityczną część pracy. Jest poświęcony opisowi leksyki teatralnej Juliusza Osterwy pod względem formalnogramatycznym, przy podziale nazw według liczby komponentów oraz podziale według kategorii części mowy, charakterystyce semantycznej oraz formalnoznaczeniowej, podziałowi nazw według relacji znaczeniowych. Jest to najbardziej rozbudowany rozdział pracy, obejmuje badanie ponad 1200 jednostek leksykalnych. Wyróżnia go wielość wykresów i tabel, obszerne ich interpretacje oraz skrupulatność obliczeń. Wyciągane wnioski są trafne i ciekawe, należą do nich np. stwierdzenia:

„Z [...] analizy wynika, że w większości konstrukcje wyrazowe są oparte na związku podrzędnym. Konstrukcje rzeczownika z przymiotnikiem (N + Adj), np. *występ gościnny*, i rzeczownika z rzeczownikiem w dopełniaczu (N<sub>1</sub> + N<sub>2</sub>), np. *świątynia sztuki*, przeważają w zasobie słownictwa oficjalnego, zarówno w wypadku skupień prostych, jak i złożonych. Konstrukcje z czasownikiem zaś pojawiają się w słownictwie środowiskowym. Z kolei można zauważyć, że w słownictwie indywidualnym konstrukcje są podobne do takich struktur, jakie występują w zakresie warstwy oficjalnej słownictwa. Stanowi to potwierdzenie tezy, że Osterwa chciał przede wszystkim tworzyć nowy język oficjalny teatru, dlatego wzorował się na tego typu konstrukcjach”. (s. 118)

„Należy mocno podkreślić fakt, że jest to [nazwy największy dział z wyodrębnionych dwunastu. Jego wielkość może świadczyć o wadze, jaką Juliusz Osterwa przykładał do wszelkich kwestii związanych z personelem teatralnym. W żadnym wypadku nie mogły to być przypadkowe osoby. W związku z tym, że ci ludzie mieli urzeczywistniać wizję artysty, ich wybór do zespołu był dokonywany nadzwyczaj starannie. To działanie, chęć nazywania dotychczasowych stanowisk lub zupełnie nowych funkcji za pomocą utworzonych przez siebie wyrazów, znajduje odzwierciedlenie w liczbie leksemów indywidualnych, których udział jest w tym wypadku niezwykle wysoki, gdyż wynosi 50 proc.” (s. 127)

„W badanym materiale synonimy stanowią zdecydowanie najliczniejszą grupę analizowanych relacji semantycznych. Potrzeba tworzenia przez Juliusza Osterwę nowego słownictwa i cel, który przyświecał artyście, zostały już wielokrotnie podkreślone w pracy. Co ważne jednak, Juliusz Osterwa z reguły nie zadowalał się znalezieniem tylko jednego określenia, które miało zastąpić dotychczasowy nieakceptowany leksem. Nieustannie szukał właściwych wyrazów, czyli najcelniejszych, najtrafniejszych znaczeniowo, najlepiej wyrażających określony sens. Bywało, że z któregoś wyrazu rezygnował, gdy znajdował lepszy w jego ocenie wariant: „Niemożliwe! To brzmi okropnie: Żyw-osłowie. Żyw-osłownia”. (s. 144)

Juliusz Osterwa jako aktor, zwłaszcza w swej młodości, był pod pewnym wpływem tradycyjnego teatru i ukształtowanego w nim socjolektu (ten termin wybiera Autorka pracy spośród stosowanych w pracach: gwara teatralna, profesjolekt itd.). Z biegiem czasu ten stosunek wyrażał się dystansem, a liczba socjolektyzmów nie jest duża w porównaniu do

słownictwa indywidualnego. Niemniej jednak istnieją one; ich charakterystyka w podziale na różnorodne grupy, zawierająca też informacje o pochodzeniu, specyfice stylistycznej itd. stanowi przedmiot rozdziału 7.

Kolejny, 8. rozdział, jest poświęcony neologizmom i należy do najciekawszych w całej pracy. Zawiera rozważania teoretyczne, poświęcone temu zjawisku, jego charakterystykę w odniesieniu do twórczości językowej Osterwy, a także analizę 680 neologizmów, w podziale na znaczeniowe, słowotwórcze i frazeologiczne. Ze względu na kryterium funkcjonalne wyróżniane są neologizmy językowe (najliczniejsze) – rzeczowe i nominatywne, oraz stylistyczne – ekspresywne. Ewa Dulna-Rak bierze pod uwagę wpływ innych znanych twórców neologizmów na założyciela „Reduty”, m.in. Bronisława Trentowskiego oraz Jana Nepomucena Kamińskiego. Interesująca jest umieszczona na końcu tej części pracy refleksja na temat tego, czy neologizmy tworzone przez Juliusza Osterwę były potrzebne, zakończona słowami samego autora, tak odpowiadającego na głosy krytyki: „Nie narzucam tych nazw, być może znajdą się celniejsze, ale nim się ukażą i przyjmą – będę używał tych, narażnych”.

Problem podjęty w 9. rozdziale to definicje i quasi-definicje w pismach Juliusza Osterwy. Autorka rozważa różnicę między definicjami, a wypowiedziami o innym charakterze, np. uogólniającym stwierdzeniami dotyczącymi istnienia zależności pewnych zjawisk, stanów czy właściwości. Różnego typu definicje (w szerokim rozumieniu) są dzielone według stosowanych w literaturze logicznej kategorii, na szczególną uwagę zasługują przy tym definicje regulujące odnoszące się do neologizmów i definicje perswazyjne. Obszerny analityczny fragment rozdziału nawiązuje do definicji poetyckich, badanych m.in. przez Tomasza Korpysza w tekstach Kamila Cypriana Norwida, zamyka go przykład wiersza zawierającego poetycką eksplikację *sztuki*.

W tekstach Juliusza Osterwy pojawia się wiele metafor dotyczących teatru. Ich charakterystyka zawarta jest w rozdziale 9. Poprzedza ją krótkie omówienie jakże obszernej literatury dotyczącej owego zagadnienia, uwzględniające najnowsze ujęcia językoznawcze. Autorka wskazuje na różnorodność funkcji metafor w tekstach twórcy „Reduty”, nie tylko służących opisowi lub przedstawieniu, lecz także zawierających elementy wartościujące. Interesujące, że podstawą wielu spośród 117 metafor wyodrębnionych w jego pismach są ogrodnictwo, uprawa ziemi i przyroda, co ma wyraźną motywację biblijną. Niezwykle ciekawą częścią rozdziału jest analiza poszczególnych metafor, obecnego w nich wartościowania i ich motywacji, prócz aksjologicznej, także polemicznej, związanej z obroną własnych idei, przeciwstawianiem się krytyce nowatorskich poczynań.

Za cel ostatniego rozdziału analitycznego Doktorantka stawia sobie „wskazanie wszystkich środków językowych, a następnie sformułowanie wniosku, czy są to środki stereotypowe, czy też zindywidualizowane” oraz „opis świata wartości i światopoglądu [...] autora”. Uwzględnione są różnorodne czynniki, związane z podstawą wypowiedzianych sądów wartościujących, w dużej części przedstawione wcześniej (sylwetka artysty, jego poglądy, m.in. jako podstawa sądów wartościujących). Do środków wyrażania wartościowań należą: wielka litera, wyrażenie *tzw.*, słowa opisowo-oceniające i wyrazy z konotacjami wartościującymi, liczne środki leksykalne wartościujące nominalnie, bogaty repertuar form morfologicznych. Zaprezentowane w rozdziale 11. badanie tekstów jest obszerne i wieloaspektowe, obejmuje opozycje aksjologiczne i hierarchię wartości oraz specyfikę pojęć, z których najważniejsze są szczegółowo opisane. Uderzające jest to, że skupiają się one wokół zagadnień teatru i sztuki, „wypełniających życie artysty” i „konstytuujących pozostałe obszary funkcjonowania”.

Pracę kończy krótkie *Podsumowanie*, w którym przypomniane są zasadnicze cele rozprawy, a także przedstawione wnioski. Właściwie należałoby powiedzieć: wnioski z wniosków, metawnioski, gdyż chodzi o uwagi generalne dotyczące języka Juliusza Osterwy, jego zasadniczych cech i wpływu na kulturalną polszczyznę, związaną z życiem teatralnym i

sztuką. Zupełnie słusznie jest też podkreślony pragmatyczny charakter prowadzonych analiz, ich ścisły związek z osobą twórcy „Reduty”, życiem artystycznym, poglądami na język i teatr.

Bibliografia pracy jest podzielona na podmiotową i przedmiotową, w obu częściach obszerna i rzetelna. Interesującą częścią pracy, z jednej strony dowodzącą skrupulatności przeprowadzonych badań, a z drugiej pozwalającą na ich weryfikację i samodzielne analizy, są umieszczone w dalszej części aneksu, obejmujące słownik uporządkowany tematycznie w 12 działach oraz podgrupach znaczeniowych, rejestry leksyki oficjalnej, środowiskowej, indywidualnej, podział formalnogramatyczny, zestawienie relacji semantycznych, rejestry neosemantyzmów, neologizmów, wykaz fragmentów zawierających metafory.

Integralną, a zarazem samoistną część pracy, stanowi *Słownik leksyki teatralnej Juliusza Osterwy*. Słownik liczy niemal 300 stron, jest uporządkowany alfabetycznie i poprzedzony wstępem, w którym mowa o zasadach jego przygotowania, budowie haseł, kwalifikatorach i innych kwestiach leksykograficznych. Samo opracowanie *Słownika* jest dowodem rzetelności przeprowadzonych badań i obszerności podstawy materiałowej. Jego profesjonalny kształt dowodzi równocześnie dobrego opanowania nowoczesnego warsztatu leksykograficznego, słownik bowiem jest ilustrowany cytatami i zaopatrzonego w odsyłacze, wskazujące na relacje między leksemami i nazwami złożonymi z więcej niż jednego słowa. Przedstawia też niewątpliwą wartość jako źródło dla innych badaczy.

Przejdźmy z kolei do oceniającej części recenzji. Dysertacja Ewy Dulnej-Rak ma charakter opisowy, a dokładniej opisowo-analityczny. Cele, które postawiła przed sobą Autorka są w pełni zrealizowane, język Juliusza Osterwy został przedstawiony nie tylko wieloaspektowo, ale także wnikliwie, z dobrą znajomością warsztatu językoznawczego potrzebnego do badań idiolektu wybitnego twórcy kultury.

Na szczególne podkreślenie i wysoką ocenę zasługuje wielostronność przeprowadzonego badania, obejmującego bardzo różnorodne zjawiska składające się na język osobniczy wybitnego twórcy. Pod tym względem praca jest z jednej strony nowatorska w zakresie badania idiolektu, z drugiej zaś strony świadczy o bardzo dobrym opanowaniu metodologii lingwistycznej, której różne szkoły i teorie są wykorzystywane w poszczególnych przekrojach analizy.

Wobec powyższego trudno jest zgłosić istotniejsze zastrzeżenia co do metody lub treści dysertacji, pokusić się można co najwyżej o sformułowanie propozycji dotyczących książkowego jej wydania.

Wydaje się mianowicie, że w pracy warto byłoby w szerszym zakresie uwzględnić chronologię faktów i zjawisk językowych. W obecnym kształcie pracy szeroko omówione są poglądy Osterwy na język, także w aspekcie ich rozwoju, z bardzo wyraźną chronologizacją mamy również do czynienia w dziejach samej „Reduty”. Natomiast opisy leksyki, powiązanych z nią zjawisk i stylistyki nie odnoszą się raczej do ich zmienności w czasie. Rzecz jasna, taka synchroniczna metoda jest w pełni uprawniona, wydaje się jednak, że chociaż w podsumowaniach można byłoby wskazać wymiar czasowy choć niektórych ciekawszych procesów.

Kwestia druga to statystyka. W podstawowym wymiarze jest ona w pracy uwzględniana, mowa jest o liczbie neologizmów, wskazywana jest częstość poszczególnych konstrukcji itd. Wydaje się wszakże, że pożyteczne byłoby poszerzenie tego typu informacji. Np. duża część rozdziału 11. poświęcona jest charakterystyce najważniejszych dla Osterwy pojęć. Większość z nich, jak choćby ‘teatr’ czy ‘sztuka’, da się uzasadnić na tej liście merytorycznie. Zapewne jednak o wyborze takich, jak choćby ‘idea’, decydowałyby kryteria frekwencyjne. Informacje statystyczne z pewnością wzbogaciłyby także indeksy zamieszczone w pracy, informacja, o tym, czy jakieś słowo występuje jeden raz, czy też jest

głównym słowem nazywającym jakąś pojęcie, rzecz czy czynność przyczyniłaby się do lepszej charakterystyki idiolektu twórcy Reduty.

Praca jest na wysokim poziomie językowym, pod tym względem przewyższa wiele już wydanych książek, poddanych starannemu opracowaniu redakcyjnemu. Bardzo rzadkie niedoskonałości zostały zaznaczone na egzemplarzu recenzyjnym i przekazane Autorce.

#### Konkluzja

Rozprawa doktorska mgr Ewy Dulnej-Rak *Język Juliusza Osterwy jako tworzywo opisu i oceny teatru. Wyznaczniki leksykalno-stylistyczne* jest dziełem naukowym na wysokim poziomie merytorycznym i formalnym. Jest rezultatem rzetelnego i wieloaspektowego badania naukowego, prowadzi zaś do szeregu wniosków istotnych zarówno dla językoznawców zajmujących się badaniem języka osobniczego, jak i szerokiego grona humanistów zainteresowanych związkiem języka z nowatorskimi przedsięwzięciami w dziedzinie kultury. Dysertacja odznacza się wyjątkową rzetelnością badawczą i bardzo dobrym poziomem metodologicznym. W dziedzinie badania idiolektu zastosowana metoda, łącząca różne szkoły i typy analizy, ma charakter nowatorski. Zgromadzony materiał pozwala nie tylko na pełną weryfikację głoszonych tez, lecz może też służyć innym badaczom w ich własnych pracach.

Z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie mgr Ewy Dulnej-Rak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

  
Radosław Pawelec